www.mikolaj.bydgoszcz.pl

GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

ISSN 1508–5910

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja

Nr 6 (130) Rok XI | Bydgoszcz–Fordon | Czerwiec 2009

W numerze:

20 lat... – str. 2, Powrót do przeszłości… – str. 4-5, Wspomnienie pielgrzymki do Fatimy – str. 6, Bierzmowanie – str. 7, Informacje parafialne – str. 8, Turniej rugby – str. 9, Gość z Białorusi – str. 10, Festyn parafialny – str. 10-11, Boże Ciało – str. 12.

20 lat... i dalej...

Przyznaję Księdzu dr Romanowi Bulińskiemu

za szczególne zasługi dla Miasta Bydgoszczy

„MEDAL PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY"

m.p. Prezydent Miasta

Bydgoszcz, dnia 14 czerwca 2009 r.

Konstanty Dombrowicz

Niedziela 14. czerwca była dniem szczególnym dla parafii św. Mikołaja w Starym Fordonie. Mszę św. dziękczynną za 20 lat duszpasterzowania w tutejszej wspólnocie odprawił jej proboszcz – ks. kan. dr Roman Buliński. Przybywając do parafii św. Mikołaja, zwanej „matką kościołów fordońskich", wypowiedział słowa: „Nie przyszedłem tutaj, aby mi służono, lecz abym Wam służył". Odtąd każdy kolejny dzień był potwierdzaniem tych słów. Niewątpliwie, największą zasługą ks. Romana jest odnowienie świątyni i jej otoczenia. Tej sprawie poświęcił się całym sercem, toteż z roku na rok mogliśmy podziwiać tempo i zakres prac prowadzonych w świątyni. Widoczne efekty zachęcały parafian do włączenia się w pomoc materialną. Dziś świątynia nasza zachwyca pięknem, dlatego parafianie dali wyraz swej wdzięczności w słowach podziękowań, skierowanych do ks. Proboszcza po odprawionej przez Niego Eucharystii. Niezwykle miłym zaskoczeniem dla parafian była obecność na tej Mszy św. prezydenta miasta Konstantego Dombrowicza, który wręczył dostojnemu Jubilatowi Medal Prezydenta Bydgoszczy za szczególne zasługi dla Miasta Bydgoszczy. Cieszy nas, że władze miejskie dostrzegły pracę i starania naszego Duszpasterza. Należy wspomnieć, że w 2007 r. ks. Kanonik został uhonorowany Nagrodą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Ludzie gościńca" za ocalanie w pamięci i narodowym skarbcu wielkich i małych dóbr kultury. W tym samym roku został nagrodzony statuetką „Bydgoskiego Feniksa" za kompleksową renowację wnętrza zabytkowego kościoła, przywracającą mu piękno i dawną świetność.

Dziękując za wszystko, co już zostało uczynione, życzymy realizacji dalszych planów (remont organów), zapewniając o pamięci w modlitwie.

Parafianie

Fot. Jerzy Rusiniak

i dalej...

Każda rocznica jest okazją do zatrzymania się i spojrzenia wstecz, jest też okazją do zadumy i wspomnień. Podzielę się z czytelnikami „Głosu Świętego Mikołaja” niektórymi wspomnieniami sprzed dwudziestu lat. One tkwią głęboko w człowieku. Sięgam więc do swej pamięci.

Nie marzyłem nigdy o dużej parafii. Zawsze chciałem iść na małą, wiejską parafię. Marzyłem o jeziorze przy plebanii albo przynajmniej stawie. Koniecznie miała być w sąsiedztwie woda. Losy moje potoczyły się jednak inaczej.

20 lat temu Ks. Biskup Marian Przykucki wezwał mnie do siebie. Poszedłem, a na samym wstępie usłyszałem: *Synek, mam dla ciebie parafię*. Zaskoczył mnie ojcowski ton mego Ks. Biskupa. Nigdy tak się do mnie nie zwracał. Nie wiedziałem, co mam powiedzieć. Muszę jeszcze dodać, że Fordon kojarzył mi się zawsze z budową nowych kościołów. Nieśmiało więc powiedziałem: *Na budowanie nowego kościoła jestem za stary, mam już 47 lat. Co innego remonty*. W odpowiedzi usłyszałem: *Właśnie chodzi o remonty i to w parafii św. Mikołaja w Fordonie.*

Odpowiedziałem: *Księdzu Biskupowi się nie odmawia.* Taka odpowiedź nie była owocem żadnych przemyśleń czy spekulacji. Tak mnie wychowano i ukształtowano w Wyższym Seminarium w Pelplinie.

Ks. Biskup mnie pobłogosławił, a za chwilę znalazłem się na korytarzu. Pojechałem do domu, do Kaszczorka. Mamie powiedziałem krótko – wyprowadzamy się. Wtedy dopiero dotarło do mnie, że kończy się kolejny etap mego życia.

Kaszczorek, dzielnica na krańcach Torunia. Parafia, a była to parafia św. Krzyża, liczyła wtedy 950 mieszkańców. Byłem tam proboszczem przez 7 lat, znałem wszystkich, łącznie z ich problemami, chorobami i radościami.

Przez te 7 lat udało się dużo zrobić w kościele, na plebanii i na cmentarzu. Teraz trzeba było to wszystko opuścić, a szczególnie zostawić ludzi, ludzi przyjaznych, chętnych do pomocy, życzliwych, na których mogłem zawsze liczyć.

W Fordonie nigdy nie byłem. Znałem ks. Stanisława Grunta, ceniłem go. Wiedziałem, że dużo w parafii dokonał (wybudował dom katechetyczny, odzyskał i wyremontował kościół św. Jana, wybudował kościół w Strzelcach Górnych, odbudował wieżę kościoła św. Mikołaja, załatwił lokalizację nowych kościołów...). Wiedziałem też, że nie zdążył wyremontować jeszcze kościoła i plebanii. To czekało na mnie. Czasy nie sprzyjały remontom. Galopująca inflacja nie pomagała w podejmowaniu nowych zadań.

Jeszcze jedno wspomnienie. Na początku przymierzałem się do remontu elewacji frontonu kościoła. Bez pomocy parafian było to niewykonalne. Poprosiłem więc parafian o wsparcie. Przez pół roku 12 rodzin, a może i parę więcej, złożyło na ten cel ofiary. Była to jednak kropla w morzu potrzeb. Zdawałem sobie sprawę, że nie jestem w stanie sam sfinansować tego remontu. Pieniądze, które złożono na ten cel, nie pozwalały nawet na rozpoczęcie tak poważnej inwestycji. Dlatego w kolejną niedzielę ogłosiłem, że rodziny, które złożyły ofiarę na elewację frontonu kościoła, proszone są o ich odbiór w biurze parafialnym lub w zakrystii.

Po kilku latach przypomniał mi o tym jeden parafianin. Powiedział na kolędzie, że do kościoła za często nie chodzi, miał jednak to szczęście być wtedy w kościele, gdy ogłaszałem, że oddam złożone ofiary. Powiedział, że jeszcze nie słyszał, by jakiś proboszcz zwracał ofiary. Tak sobie pomyślałem, gdyby regularnie chodził do kościoła to...

Jeszcze jedno wspomnienie z początków 20-lecia. W starych salkach katechetycznych (już dawno rozebranych) mieliśmy garaże. Była to prowizorka. Często dokonywano tam włamań, bo nie było dobrych zabezpieczeń. Zaczęliśmy budować obecne garaże. Wtedy na bramce prowadzącej do plebanii pojawił się napis: *Garaże budujcie sobie sami*. Ten ktoś okazał się prawdziwym jasnowidzem. Rzeczywiście budowałem te garaże, wykorzystując, co prawda, materiał pozostawiony przez ks. Stanisława Grunta, w poważnej części z własnych środków. Trzeba było zakupić cement, brakujące materiały i zapłacić robociznę. Ta uwaga „życzliwego” nie zniechęciła mnie.

Na tym kończę moje wspomnienia. Można zatrzymać się na moment z racji rocznicy. Nie można jednak trwać w bezczynności. Trzeba iść ciągle na przód. Przed człowiekiem stają nieustannie nowe zadania. Warto je podejmować.

Ks. Proboszcz

Powrót do przeszłości – cz. XII

Wyzwania wobec Kościoła i parafii w latach 1975-1989 Parafia św. Mikołaja – Matką kościołów fordońskich

Po 1975 r. sytuacja życia religijnego w kraju ulegała powolnym zmianom w porównaniu i odniesieniu do lat 50-tych, kiedy władze brutalnymi środkami atakowały wszystkie instytucje Kościoła, aby pozbawić je wpływu na życie społeczne kraju. Walkę tę państwo przegrało, dzięki silnym połączeniom wartości narodowych z tradycją religijną i rodzącej się opozycji społecznej a później ruchu solidarnościowego społeczeństwa. Kościół uzyskał porozumienie, które zapewniało go o rekompensacie krzywd. Uchylono dekrety o ingerencji państwa i obsadzaniu stanowisk kościelnych. Okresowo wprowadzano przywracanie religii w szkole i odwoływano je, aby katechizacja odbywała się przy kościele. Przywracano wolność działalności duszpasterskiej i powrót biskupów i księży na stanowiska, z których zostali odwołani. Kościół otrzymał utracone prawa inwestycji. Encyklika papieża Pawła VI umacniała i uregulowała administrację polskich diecezji na ziemiach polskich. Sytuacja społeczna w kraju jeszcze bardziej złożona zyskiwała warunki do podnoszenia autorytetu Kościoła. Następowała polaryzacja społeczeństwa wokół wspólnot parafialnych, pozwalająca duchownym na rozszerzanie pracy duszpasterskiej, a ich członków napełniała nadzieją na wywalczenie korzystniejszych warunków życia i wolności w swobodnym wypowiadaniu swoich sądów.

Poświęcenie placu pod budowę domu katechetycznego w Strzelcach.

Fordon od 1 stycznia 1973 r. utracił samodzielność samorządową na rzecz Bydgoszczy. Na rozległych terenach wokół miasteczka od 1975 r. prowadzono na całym obszarze prace przygotowawcze pod budowę osiedli nowego Fordonu, w którym na dolnym i górnym tarasie zamieszka około 160 tysięcy mieszkańców.

Po odejściu ks. prał. Franciszka Aszyka na emeryturę w dniu 1 sierpnia 1975 r. nominację na proboszcza parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie otrzymał ks. Stanisław Grunt. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie w latach 1954-1959 i na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1970-1973. Przed przybyciem do Fordonu był duszpasterzem w Górznie i w parafii Chrystusa Króla w Toruniu w latach 1962-1975. Był kapłanem wszechstronnie przygotowanym do pracy duszpasterskiej. Cechowała go duża troska o rozwój religijny i duchowy parafii. Nieprzeciętny organizator, kapłan o niewyczerpanej życzliwości dla ludzi. Był proboszczem na miarę wyzwań, jakie stanęły przed parafią św. Mikołaja w Fordonie. Wyzwania, jakie postawiono przed Kościołem fordońskim znacznie wykraczały poza zakres tradycyjnej opieki duszpasterskiej.

W roku 1982 rozpoczęto budowę osiedla Bohaterów. Rok później osiedla Bajka. W 1985 r. podjęto prace przy budowie osiedla Szybowników i Tatrzańskiego, a w 1990 Niepodległości. Osiedla te pokryły całą Fordońską Dolinę Wisły, wchodzącą w skład Nadwiślańskich Parków Krajobrazowych Dolnej Wisły.

Poświęcenie kaplicy MB Królowej Męczenników.

Zniknęła dotychczasowa struktura krajobrazowa wraz z wioskami: Czarnówkiem, Miedzyniem, Zofinem, Mariampolem, Nicponie, Jarużynem, Pałczem i Łoskoniem. Stanowiły one obszar parafii pw. św. Mikołaja w Fordonie. Plany urbanistyczne rozbudowy miast, przy tworzeniu i projektowaniu fordońskich osiedli nie uwzględniały założeń rezerwacji terenu pod obiekty kultu religijnego czy instytucji towarzyszących.

Ks. St. Grunt ogląda teren pod budowę kościoła pw. św. Mateusza.

Mimo że Kościół posiadał prawo prowadzenia inwestycji, wszystkie próby zabiegów i starań z jego strony napotykały na mur obojętności i biurokratyczne przeszkody. Przepisy, regulujące budowę obiektów sakralnych, zawarte były w Okólniku nr 3 Urzędu ds. Wyznań Rady Ministrów z 1957 r. *W sprawie budownictwa obiektów sakralnych i kościelnych*, obowiązywały do 1980 r. Przed proboszczem fordońskim ks. St. Gruntem stanęła długa droga piętrzących się problemów, utrudniających realizację podstawowego celu – budowy świątyń, od wydzielenia terenu, projektów architektonicznych, wydzielenia i wyłączenia z dotychczasowej parafii obszarów pod sieć przyszłych parafii. Pierwotne ustalenia zakładały wydzielenie terenu z parafii św. Mikołaja dla czterech nowych wspólnot, noszących wezwania czterech Ewangelistów. Była to idea realizacji pierwotnego działania, dalsza rozbudowa osiedli potwierdziła, że potrzeby są znacznie większe. Początki były bardzo trudne. Pracę nad budową sieci kościołów parafialnych w Nowym Fordonie zapoczątkował ks. Zygmunt Trybowski budową kaplicy, kościoła i plebanii. Zamieszkał na plebanii przy kościele św. Mikołaja. Tutaj rozpoczęła się misja tworzenia nowych struktur parafialnych. Wierni przyszłej parafii pw. Matki Bożej Królowej Męczenników na pierwsze liturgie mszalne przychodzili do kościoła św. Mikołaja. Z czasem na miejscu przyszłej świątyni zbudowano drewnianą kaplicę zwaną potocznie „betlejemką". Z nich powstawały piękne budowle sakralne, a niekiedy całe ośrodki duszpasterskie. Ich zarzewiem tworzenia była parafia macierzysta św. Mikołaja, nazwana Matką kościołów fordońskich.

Do utworzenia pierwszej z nowych parafii doszło w 1983 r. Dekretem biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego z dniem 15 września 1983 r. erygowana została parafia Matki Bożej Królowej Męczenników, obejmująca wieś Czarnówko i tereny przyległe. 20 czerwca 1983 r. papież Jan Paweł II, podczas swej pielgrzymki apostolskiej do Polski, po Mszy św. w Łęgach Dębińskich w Poznaniu poświęcił kamień węgielny pod budowę tego kościoła. Kamień ten pochodzi z krypty kościoła św. Mikołaja w Fordonie. Pierwszym proboszczem parafii MB Królowej Męczenników i jej budowniczym był ks. prał. Zygmunt Trybowski (1937-2002).

21 września 1985 r. biskup chełmiński erygował kolejną parafię – pw. św. Mateusza. Jej proboszczem został ks. Edmund Sikorski. Wydzielony teren parafii obejmuje znaczną część zabudowań dawnego Fordonu, teren osiedla Bajka i część osiedla Tatrzańskiego.

Następna parafia, wydzielona z terenu parafii św. Mikołaja, erygowana 18 września 1986 r. przez biskupa M. Przykuckiego, to parafia pw. św. Stanisława Kostki w Strzelcach Górnych. Inwestycja realizowana była przez parafię św. Mikołaja jako dom katechetyczny i filia kościoła parafialnego (1984-1986). Parafia w Strzelcach Górnych objęła wioski: Aleksandrowo, Jarużyn, Jarużyn Kolonia, Jarużyn Parowa, Borówno, Gądecz, Strzelce Górne i Dolne. Pierwszym jej proboszczem był ks. St. Grunt (1984-1986). Po dekrecie erekcyjnym z 18 września 1986 r. proboszczem został ks. Stanisław Skonieczka.

Lokalizacja kościoła św. Marka i św. Łukasza została przygotowana przez ks. St. Grunta. Natomiast wspólnoty parafialne św. Jana, św. Łukasza i św. Marka zostały utworzone po 1989 r.

Na tym zakończony został proces budowy nowej struktury terytorialnej i administracyjnej w okresie proboszczowania ks. Stanisława Grunta do roku 1989.

H. Wilk

Drewniana kaplica - betlejemka pw. św. Mateusza.

Wspomnienie pielgrzymki do Fatimy

W dniach 22-29.04.2009 grupa naszych parafian uczestniczyła w pielgrzymce po sanktuariach Portugalii i Hiszpanii. Zatrzymaliśmy się w następujących miejscach: Fatima, Batalha, Nazare, Braga, Santiago de Compostela, Porto, Coimbra, Lizbona. Centralnym wydarzeniem było nawiedzenie ***Sanktuarium Maryjnego w Fatimie*** oraz domu rodziny Marto i Santos.

Sanktuarium to związane jest z objawieniami, jakie miały miejsce na portugalskiej ziemi. Dnia 13 maja 1917 r. troje dzieci, tj. 10-letnia Łucja, jej 9-letni kuzyn Franciszek i 7-letnia kuzynka Hiacynta, pasło niewielkie stado owiec w dolinie Cova da Iria. Miejsce to położone jest na terenie gminy Fatima i należy do powiatu Ourem i do diecezji Leiria. Około południa, po odmówieniu cząstki różańca, dzieci bawiły się ustawiając z kamieni mały domek w miejscu, gdzie obecnie jest bazylika. Niespodziewanie ujrzały otaczające je silne światło. Sądziły, że to błyskawica, i postanowiły wracać do domu. Zjawisko powtórzyło się i dzieci tym razem zobaczyły nad niskim drzewkiem - w miejscu, gdzie się znajduje Kaplica Objawień - postać z różańcem w ręku. Pani powiedziała trojgu dzieciom, że należy się wiele modlić i prosiła je, aby zechciały przychodzić do Cova da Iria w trzynastym dniu każdego z następnych pięciu miesięcy, zawsze o tej samej porze. Dzieci, wierne prośbie, przybyły 13 czerwca, lipca, września i października na Cova da Iria, gdzie miały miejsca objawienia. W dniu 19 sierpnia Pani objawiła się w Valinhos, ponieważ w dniu trzynastym dzieci zostały zatrzymane i przewiezione do aresztu w Ourem. W czasie ostatniego objawienia, w dniu 13 października, w obecności ok. 70.000 osób, Pani oznajmiła dzieciom, że jest Matką Bożą Różańcową i prosiła o zbudowanie kaplicy ku Jej czci, w miejscu objawień. Po tym zdarzeniu wszyscy obecni byli świadkami cudu, obiecanego przez Matkę Bożą w objawieniach w lipcu i sierpniu. Słońce, na które można było z łatwością patrzeć, podobne do ognistej, srebrnej tarczy, zaczęło się odrywać od firmamentu i spadać ku ziemi. Miejsce objawień pobudziło naród portugalski do pokuty i wytrwalszej modlitwy. Franciszek Marto zmarł 4 kwietnia 1919 r., a Hiacynta Marto zmarła 20 lutego 1920 r. Ich doczesne szczątki zostały potem przeniesione do Bazyliki. Łucja, główny świadek objawień, całe życie spędziła w zakonie kontemplacyjnym w Coimbrze, w którym zmarła w wieku 97 lat.

Łucja, Franciszek i Hiacynta - troje pastuszków, którym ukazała się Matka Boska.

13 maja 1982 r., w swojej pielgrzymce, do Fatimy przybywa papież Jan Paweł II celem podziękowania za ocalenie życia w zamachu na placu św. Piotra, gdzie poświęca świat Matce Bożej Fatimskiej. 13 maja 1991 r. przybywa po raz drugi, jako pielgrzym, w dziesiątą rocznicę zamachu. 13 maja 2000 r. odwiedza Fatimę po raz trzeci i ogłasza Hiacyntę i Franciszka błogosławionymi.

Historia Fatimy trwa nadal. Jej korzenie tkwią w doświadczeniu pastuszków, lecz została ona przyjęta przez Kościół i papieży, a także jest nieustannie wzbogacana indywidualnymi historiami pielgrzymów, do których my możemy zaliczyć także siebie. Uczestniczyliśmy trzy razy w modlitwie i procesji różańcowej. W poniedziałkowy wieczór, 27 kwietnia, nasza grupa prowadziła rozważania IV Tajemnicy Różańca Świętego, a czterech panów niosło figurę Matki Bożej Fatimskiej w procesji światła.

Jako wspólnota parafialna gromadzić się będziemy od maja do października, 13. dnia każdego miesiąca, o godz. 20:00, na modlitwie różańcowej i procesji światła w naszym kościele. Niech wspomnienia pielgrzymów ożywią to nabożeństwo w naszej parafii.

Ks. Edward

Bierzmowanie

12 czerwca 138 naszych młodych parafian otrzymało z rąk ks. bpa Jana Tyrawy sakrament chrześcijańskiej dojrzałości.

W katechizmie do bierzmowania czytamy, że **bierzmowanie jest sakramentem, w którym Duch Święty umacnia nas do mężnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad.** Sakrament ten to więc nie tylko dar, lecz również zobowiązanie do dawania świadectwa wiary słowem i czynem. Staropolskie słowo „bierzmo" oznacza grubą belkę, która podtrzymuje cały strop, czyli sufit domu. Dojrzała wiara podobna jest do owego „bierzma".

Tak jak chrzest, tak i sakrament bierzmowania wyciska w duszy niezatarte znamię, dlatego przyjmuje się go tylko raz w życiu. Dzięki bierzmowaniu – a więc przyjęciu mocy darów Ducha Świętego – chrześcijanie zostają zainspirowani do podjęcia apostolstwa, czyli odważnego wyznawania, że wyłącznie Jezus jest Panem ich życia. Kto prawdziwie przyjmuje tę moc Ducha, ten – nawet wobec prześladowców – jest gotów wypowiedzieć ustami i sercem taką deklarację i złożyć Bogu dar z samego siebie.

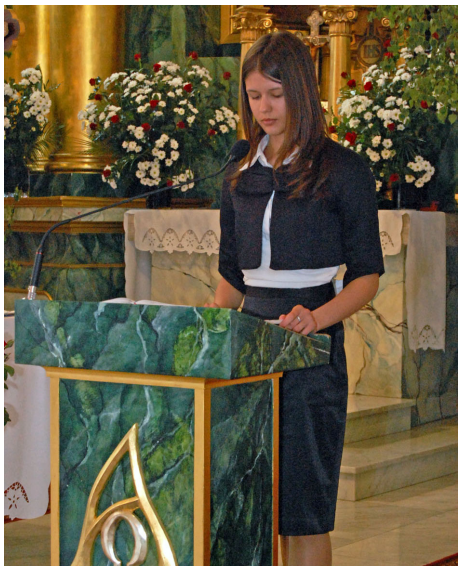

INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

1. W czasie wakacji, w I sobotę miesiąca, nie ma obchodu chorych. Natomiast jeżeli dany chory pragnie takich odwiedzin, prosimy o zgłoszenie.
2. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w każdą środę o godz. 18.00. W czasie wakacji słuchamy spowiedzi przed nowenną, czyli od godz. 17.40.
3. Msze św. w pierwszy piątek lipca o godz. 7.30 i 18.30. Spowiedź dla dzieci, młodzieży i dorosłych w pierwszy piątek od godz. 17.30 do 18.30.
4. W środę, 8 lipca, o godz. 17.45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych". O godz. 18.15 nowenna do MB Nieustającej Pomocy i o godz. 18.30 Msza św. w intencji wspomnianych zmarłych.
5. Chrzest św. odbędzie się w sobotę, 4 lipca, na Mszy św. o godz. 18.30, oraz w niedzielę, 19 lipca, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu, po Mszy św. o godz. 18.30.
6. W niedzielę, 5 lipca, po Mszy św. o godz. 8.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca.
7. W poniedziałek, 13 lipca, o godz. 20.00, nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej. Msza św. o godz. 20.00, następnie procesja maryjna ze świecami. Prosimy o przyniesienie świec.
8. W czwartek, 16 lipca, po Mszy św. o godz. 18.30, Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. W czasie wakacji, po Mszy św. wieczornej, nie ma spotkania Akcji Katolickiej.
9. W niedzielę, 26 lipca, odpust św. Anny. Mszę św. odpustową o godz. 12.30 odprawi ks. kanonik Narcyz Wojnowski. Po Mszy św. procesja eucharystyczna.
10. W sobotę, 1 sierpnia, około godz. 18.00, przybędzie do naszej parafii pielgrzymka z Gdańska. Rodziny, które pragną przyjąć pielgrzymów na nocleg, prosimy o zgłaszanie się w zakrystii lub biurze parafialnym. Apel Jasnogórski odbędzie się w naszym kościele w sobotę, 1 sierpnia, o godz. 21.00. Msza św. w niedzielę, 2 sierpnia, o godz. 6.00.
11. W niedzielę, 2 sierpnia, około godz. 13.00, przybędzie do nas około 300 pielgrzymów z Chojnic. Członkowie Akcji Katolickiej przygotują posiłek dla wszystkich pielgrzymów. Parafian, którzy pragną pomóc w tej akcji, prosimy o składanie na ten cel drobnych ofiar do skarbonki św. Antoniego.
12. Przy figurze św. Antoniego jest wystawiony kosz, do którego tradycyjnie będziemy zbierać zeszyty, książki oraz przybory szkolne dla dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Zachęcamy parafian do wsparcia tego chrześcijańskiego dzieła.

Sprawy gospodarcze

1. W czerwcu zbiórka do puszek na remont organów wyniosła 1.731 zł.
2. Na ten sam cel kolejnych 5 rodzin złożyło ofiarę w wysokości 750 zł.
3. Jesteśmy w trakcie zmiany nagłośnienia kościoła. Zostały zamontowane nowe głośniki i wzmacniacz. Prosimy wiernych, by podzielili się swoimi uwagami, zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. Dopiero wtedy, gdy nagłośnienie spełni swoje zadanie, inwestycja zostanie przyjęta i zapłacona.

Zostali ochrzczeni

Paulina Rozalska, ur. 7.02.2009 r.
Dominika Jędrzejewska, ur. 18.02.2009 r.
Łukasz Hunker, ur. 20.02.2009 r.
Gracjan Safian, ur. 20.02.2009 r.
Mateusz Jeske, ur. 27.03.2009 r.
Stanisław Starzyński, ur. 17.01.2009 r.
Oskar Rybarczyk, ur. 18.04.2009 r.
Maciej Koziński, ur. 08.04.2009 r.
Mikołaj Wysocki, ur. 31.03.2009 r.
Monika Kijek, ur. 21.11.2008 r.
Julia Stanisławska, ur. 4.04.2009 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Jerzy Erdman i Małgorzata Kufel
Sebastian Ludka i Katarzyna Garbal
Piotr Wargacki i Joanna Kacperska
Mateusz Ćwiek i Monika Kamińska
Marek Sasinowski i Joanna Pankanin
Piotr Śmigielski i Kamila Skiba

Odeszli do wieczności

Stefania Olszewska-Siuda, lat 86, z ul. Fordońskiej
Józef Babula, lat 92, z ul. Wyzwolenia
Serafin Zamiatowski, lat 84, z ul. Piłsudskiego
Jerzy Jaworski, lat 59, z ul. Fordońskiej
Jerzy Sikora, lat 55, z ul. Wyzwolenia
Jerzy Szczukowski, lat 72, z ul. Celnej
Teresa Rajska, lat 49, z ul. Bydgoskiej

www.mikolaj.bydgoszcz.pl

GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gołda, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Hanna Konzorska, Henryk Wilk, ks. Dariusz Kozłowski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 052-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 650 egz.

Turniej rugby

Dzień 31 maja 2009 roku na długo zapadnie w pamięć lokalnej społeczności Fordonu. Chociaż pogoda nie dopisała w stu procentach, fani sportu licznie przybyli na stadion przy ul. Sielskiej na Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego w rugby.

Właśnie tego dnia, od godziny 14:00, mieszkańcy mieli możliwość poznania nowej, większej odmiany rugby. Rugby 12 to mniejsza odmiana rugby piętnastoosobowych. Jednak zasady rozgrywania spotkania są identyczne jak w najbardziej znanych w Polsce piętnastkach. Fanów tego sportu zainteresuje fakt, że do tej pory bydgoszczanie mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności przed szerszym gronem widzów tylko w odmianie siedmioosobowej podczas organizowania turniejów eliminacyjnych Ekstraligi Rugby 7 w pobliskich Strzelcach Dolnych.

Impreza, oprócz rozgrywek czysto sportowych, miała na celu pokazanie, jak widowiskowe i pasjonujące mogą być rozgrywki rugby. W naszym odczuciu „Majówka z rugby", bo tak zwykliśmy mówić o piknikach, jakie organizujemy na naszym terenie, to przede wszystkim wielki sukces organizacyjny, który został przypieczętowany sukcesem sportowym. Turniej o mistrzostwo województwa kujawsko-pomorskiego w rozgrywkach Regionalnej Ligi Rugby zakończył się zwycięstwem gospodarzy turnieju, Alfy Bydgoszcz.

Jedynym mankamentem tego dnia była pogoda, która była łaskawa dla organizatorów i zgromadzonej publiczności tylko przez pierwsze półtorej godziny. Jednak dla prawdziwych miłośników tej gry nie straszna była ani burza z piorunami, ani grad wielkości ziaren grochu. Pomimo złej aury, udało się przeprowadzić większość zaplanowanych atrakcji, które były pewnego rodzaju zadośćuczynieniem i podziękowaniem dla kibiców, którzy nie przestraszyli się majowego deszczu.

Przypomnijmy, że oprócz meczów turniejowych, na kibiców, szczególnie najmłodszych, z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka, czekało wiele interesujących atrakcji: oprawa meczu VIP-ów za pomocą sztucznych ogni przygotowanych przez Towarzystwo Miłośników Zabytków „BUNKIER", parada motocyklistów, konkursy i gadżety. Maluchy miały za zadanie namalować portret wybranego rugbisty, czy też z jak największym impetem kopnąć piłkę. Dzieci chętnie zgłaszały się do zawodów, a nagrody, które zdobywały, przeszły ich najśmielsze oczekiwania. Ci, którzy nie zgłosili się do konkursów, mogli zafundować sobie przejażdżkę zabytkowym motorem. Rodzice pociech mogli pogawędzić ze znajomymi w specjalnie przygotowanych ogródkach piwnych, przy których można też było zamówić kiełbaskę z grilla.

Mecze turniejowe nie były jedynymi, które bydgoska publiczność miała okazję podziwiać. Na tę świetną zabawę największy wpływ mogła mieć obecność znanych i ważnych osobistości, tj. wojewody kujawsko-pomorskiego Rafała Bruskiego i prezydenta miasta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza oraz VIP-ów, którzy odważyli się stanąć do rywalizacji przeciwko aktualnym mistrzom. W składzie VIP-ów wystąpili: Sebastian Chmara – polski lekkoatleta, wieloboista, halowy mistrz świata; Artur Kohutek – polski lekkoatleta, płotkarz, rekordzista Polski na dystansie 110 m przez płotki, brązowy medalista Mistrzostw Europy w biegu na 110 m przez płotki; Janusz Dzięcioł – zwycięzca pierwszej edycji Big Brothera, polityk, poseł na Sejm RP; Rafał Bruski – wojewoda kujawsko-pomorski; Andrzej Urbaniak – piąty zawodnik świata w ultramaratonie, maratończyk, wielokrotny mistrz Polski; Artur „Aorta" Cerazy – prezenter Radia Gra; Radosław Fonferek – prezenter Radia Gra; Maciej Zegarski – asystent ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i senatora Zbigniewa Pawłowicza, radny Bydgoszczy, zawodnik Alfy Bydgoszcz; Leszek Komoń – wielokrotny reprezentant Polski rugby 7, prezes, trener i zawodnik Alfy Bydgoszcz; Krzysztof Krause – wielokrotny reprezentant Polski rugby 7, trener i zawodnik Unislavi Unisław.

Mecz Dream Team Alfy Bydgoszcz przeciwko drużynie VIP-ów zakończył się remisem, ku wielkiej uciesze tych ostatnich. Mecz przebiegał w atmosferze zdrowej sportowej rywalizacji z elementami śmiechu i wielu ciekawych rozwiązań taktycznych, zwłaszcza ze strony VIP-ów, starających się zrobić „cokolwiek", by przyłożyć piłkę na polu punktowym Alfy.

Przechodząc już powoli do rozgrywek o mistrzostwo województwa kujawsko-pomorskiego, w rozgrywkach Regionalnej Ligi Rugby walczyły trzy zespoły: Unislavia Unisław, Szerszenie Toruń i gospodarze turnieju - Alfa Bydgoszcz.

Tabela końcowa turnieju:
1. Alfa Bydgoszcz 2 10 2 51:14 +37
2. Unislavia Unisław 2 4 0 19:37 –18
3. Szerszenie Toruń 2 1 1 17:36 –19

Chcielibyśmy podziękować również sponsorom (Grupa Concordia, HN Nowak, Agencja Turystyki Aktywnej „Przygoda", Pub Live Sport), patronom (wojewoda kujawsko-pomorski, prezydent Bydgoszczy), partnerom (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Straż Miejska w Bydgoszczy, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy, Bydgoskie Stowarzyszenie Miłośników Zabytków „Bunkier"), bydgoskim mediom oraz prezenterom Radia Gra (za promocję i pomoc w prowadzeniu imprezy), dzięki którym impreza nie miałaby takiego wymiaru, jaki zaprezentowaliśmy niedzielnego popołudnia.

tekst Kamil Dąbrowski
Alfa Bydgoszcz
zdjęcia Przemysław Durczak

Gość z Białorusi

W niedzielę 21 czerwca parafia nasza gościła ks. Aleksandra Czajkowskiego. Nasz gość jest proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowopołocku na Białorusi.
Nowopołock to 111-tysięczne miasto, położone w północnej części Białorusi, nad rzeką Dźwiną, w obwodzie witebskim. Prawa miejskie otrzymał w 1963 r. Jest jednym z największych miast na Białorusi. Zamieszkały przede wszystkim przez napływającą ludność różnej narodowości. Po wybudowaniu rafinerii ropy naftowej stał się szybko rozwijającym ośrodkiem przemysłowym.
W 1997 r. w mieście tym utworzona zostaje parafia rzymskokatolicka, a obowiązki proboszcza obejmuje wspomniany ks. A. Czajkowski.
Ks. Aleksander urodził się w Mińsku - stolicy Białorusi w rodzinie o polskich

korzeniach. W roku 1996 ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie, a święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. kard. Kazimierza Świątka.
Licząca około pięciuset wiernych wspólnota, dzięki wydatnej pomocy życzliwych osób, doczekała się nowego kościoła. Jednak wymaga on wykończenia wewnątrz i wyposażenia, a także zagospodarowania terenu wokół kościoła. Cieszymy się, że i nasza parafia mogła wspomóc Wspólnotę z Nowopołocka.

Ofiary można wpłacać również na konto złotówkowe w Polsce:
Bank Polska Kasa Opieki S.A.
ul. Puławska 54/56
02-592 Warszawa
nr k-ta 67124021351111000038767582
właściciel konta Marianna Dziewulska

19 czerwca, o godz. 17:00, z inicjatywy bydgoskiego Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym „Przymierze", na ścianie fordońskiego zakładu karnego, została odsłonięta tablica upamiętniająca więzione tu kobiety. Tablicę odsłoniły: internowane w fordońskim więzieniu: Ewa Paluszek i Anna Niszczak oraz przedstawicielka wojewody Kujawsko-Pomorskiego Anna Mes. Tablicę poświęcił prezes Bydgoskiego Ośrodka Solidarności Społecznej o. Mieczysław Łusiak SJ.

Festyn

Kilkuletnią tradycją naszej parafii jest, odbywający się zawsze w czerwcu, festyn rodzinny przygotowywany przez Akcję Katolicką. W rzeczywistości nie pamiętam nawet kiedy odbył się pierwszy festyn, ale jedno jest pewne – z roku na rok ów piknik jest organizowany z coraz większym rozmachem, a i frekwencja uczestniczących w nim parafian rośnie.

Tegoroczny festyn jak zwykle przewidywał szereg atrakcji, zarówno dobrze znanych, jak i kilka nowych. Ale po kolei. Całość poprowadził ksiądz Edward i jako konferansjer żywo zachęcał do spróbowania, legendarnej już chyba, grochówki pani Krysi, kiełbaski z grilla, chleba ze smalcem i ogórkiem, ciasta (otrzymaliśmy blisko 30 wypieków, za co serdecznie dziękujemy!), herbaty, kawy oraz zimnych napojów. Jak widzicie, nikogo nie zostawilibyśmy z pustym żołądkiem. O ile mogłem spróbować tego wszystkiego osobiście, to muszę przyznać, że takiego smacznego jedzenia nie mamy nawet w seminarium.

Prawdziwe oblężenie przeżywał również pan Andrzej Lubiński, który w tym roku prowadził kącik dla adeptów sztuki strzelniczej. I ja tam byłem, jednak stwierdzam, że nikt nie mógłby mnie nazwać Sokole Oko. Co innego Koło 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich, którzy przyjechali do nas zaprezentować siebie, swoją sztukę, a także zachęcić do zapoznania się z nią. Kto wie, może ktoś z naszych Czytelników zapragnie zostać ułanem?

Innymi atrakcjami było koło fortuny, występ iluzjonisty – pana Jana Piaseckiego, konkurs wiedzy o Fordonie i naszej parafii oraz aukcja, w czasie której zlicytowano wielką lalkę.

Całość oprawiona była muzyką zespołu „Są gorsi" i gościnnymi występami scholi z parafii św. Jana oraz młodzieży z MDK-u nr 5. Nie zabrakło zatem muzyki religijnej, ale też można było usłyszeć szlagiery muzyki rozrywkowej, zagranicznej i polskiej. Osobiście najbardziej czekałem na starego dobrego rock&roll'a, abym mógł się nieco rozruszać. Nie zawiodłem się...

Mam nadzieję, że o niczym nie zapomniałem i wszystko przedstawiłem bez zniekształceń. Wszystkim, którzy byli obecni 7 czerwca na festynie, bardzo dziękuję za obecność, a tych, którzy nie przybyli, zachęcam do tej miłej formy spędzenia wolnego czasu w niedzielę.

Kleryk Jarosław

Festyn parafialny

Fot. Jerzy Rusiniak

Boże Ciało

Fot. Jerzy Rusiniak